

WSKAZANIA CHRISTINE DE PIZAN „O CZYNACH ZBROJNYCH I RYCERSTWIE”

Andrzej Niewiński

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Streszczenie. Artykuł jest przybliżeniem postaci i twórczości Christine de Pisan (1364–ok. 1430), wybitnej francuskiej autorki pochodzącej z Włoch. Zawiera krótki przegląd dokonań literackich pisarki, który uzmysławia wszechstronność / wielostronność jej zainteresowań / tematów przez nią podejmowanych. Poddaje analizie utwór *Le Livre des fais d'armes et de chevalerie*, stanowiący sumę rozważań nad właściwie niepodjętym przez kobiety w późnym średniowieczu problemem wojny.

Ukazuje inspiracje intelektualne autorki – dzieła starożytnych (m.in. Wegecjusza) oraz współczesnych jej myślicieli (Honoré Bouvet), a także sposób ich wykorzystania w indywidualnej refleksji Christine. Skupia się na zagadnieniach, które w pracy *Le Livre des fais d'armes et de chevalerie* zostały wyeksponowane. Należą do nich: sprecyzowanie pojęcia wojny sprawiedliwej, wskazanie osób odpowiedzialnych za wszczynanie i prowadzenie wojny, kompetencje władcy i dowódców, zasady moralnego udziału w konflikcie, prowadzenie militarnego sporu (rozejmy i zasadzki), wyposażenie armii, traktowanie jeńców.

Niniejsze refleksje ukazują pracę Christine de Pisan jako spójną koncepcję etyczną, ugruntowaną w tradycji biblijnej i antycznej, a ponadto bardzo dobrą orientację autorki w praktycznej (organizacyjnej) stronie toczenia konfliktów militarnych w wiekach średnich.

Słowa kluczowe: Christine de Pisan, średniowiecze, wojna, XV wiek, twórczość i literatura kobiet

Rosnące w ostatnich dekadach zainteresowanie twórczością literacką kobiet w okresie średniowiecza zaowocowało szeregiem opracowań¹. Wcześniej, oprócz wiadomości na temat dorobku nielicznych znanych postaci, takich jak Hildegarda z Bingen, Katarzyna Sieneńska, Brygida Szwedzka czy Juliana z Norwich, informacja o aktywności literackiej kobiet (z wyjątkiem może pism o charakterze mistyczno-religijnym) była stosunkowo skąpa, choć w średniowieczu kobiety podejmowały twórczość literacką i pozostawiły po sobie (różnej wagi artystycznej i naukowej) spuściznę pisarską². Wynikało to częściowo z utartego spojrze-

¹ Wymienić tu można chociażby D. Watt, *Medieval Women's Writing: Works by and for Women in England, 1100–1500*, Cambridge 2007; C. Larrington, *Women and Writing in Medieval Europe: A Source Book*, London and New York 1995; P. Dronke, *Women Writers of the Middle Ages. A Critical Study of Texts from Perpetua. (t203) to Marguerite Porete (t1310)*, Cambridge 1984; *Medieval women writers*, (ed.) K. Wilson, Manchester 1984.

² Dla przykładu wskazać można niektóre z nich: Dhuoda (IX w.), Hrotswitha z Gandersheim (X w.), Azalaïs z Porcairagues (XII w.), św. Elżbieta z Hesji (XII w.), Klemencja z Barking (XII w.), Marie de France (XII w.), Anna Komnena (XII w.), Agnieszka d'Harcourt (XIII w.),

nia na rolę kobiety w wiekach średnich, częściowo zaś z faktu, że ich dzieła nie zachowały się lub też autorstwo przypisywano komuś innemu. Istotnie, pisaniem (a nawet przepisywaniem rękopisów) rzadko zajmowały się osoby świeckie, w szczególności kobiety. Średniowieczna twórczość kobiet, obok walorów literackich czy religijnych, stanowi również źródło cennego materiału historycznego.

Jedną z na nowo „odkrytych” (w dużej mierze dzięki pracom prof. Charity Cannon Willard) kobiet, której dzieła za jej życia i w późniejszych wiekach cieszyły się znaczną popularnością, jest Christine de Pizan, tworząca na przełomie XIV i XV w. Choć była Włoszką z pochodzenia, stała się wiodącą autorką francuską, najbardziej znaną (obok Marie de France) pisarką średniowieczną, pierwszą znaną „zawodową literatką”³ utrzymującą się z pisania. Jest to o tyle niezwykle, że (pomijając fakt rozpowszechnionej niepiśmienności) przeważająca większość pisarzy lub też pisarek średniowiecznych albo posiadała wystarczające środki finansowe, by z pisania uczynić swego rodzaju hobby, albo też tworzyła w klasztorach, co wykluczało cele zarobkowe.

Jakkolwiek twórczość Christine de Pizan kojarzy się zwykle z poezją dworską i *Księgą o mieście dam*, a sama autorka często jest uważana za jedną z pierwszych feministek, przy szerszym spojrzeniu na jej dorobek literacki nie sposób nie zauważyć, że ta nietuzinkowa postać zdecydowanie powinna być postrzegana bardziej wielowymiarowo. Urodzona w Wenecji ok. 1364 r. Christine była córką Tommasa di Benvenuto da Pizzano – medyka, uczonego, radnego Republiki Weneckiej, a później nadwornego astrologa króla Francji Karola V. Jako pięcioletka przeniosła się z rodzicami do Paryża, gdzie jej rodzinne nazwisko otrzymało nowe brzmienie: de Pizan (często spotykana jest też forma „Pisan”). To dzięki ojcu i przebywaniu wśród intelektualnej elity na dworze francuskiego króla (gdzie miała też dostęp do biblioteki królewskiej), ale również dzięki własnemu pragnieniu wiedzy, Christine otrzymała gruntowne wykształcenie. W wieku 15 lat poślubiła Etienne’a du Castel, notariusza i sekretarza królewskiego. Zajmowane przez niego stanowisko świadczy o tym, że był biegły w retoryce i filozofii, otwarty na nowe idee i wtajemniczony w korespondencję dyplomatyczną⁴. Prawdopodobnie nauczył ją warsztatu pisma kancelaryjnego, jak również zapoznał ze sztuką retoryki i sztuką epistolarną, którą później z powodzeniem stosowała w swej twórczości. Zajmowała się ponadto przepisywaniem rękopisów i znała się na iluminatorstwie (sama ozdabiała własne dzieła)⁵.

św. Humilias z Faenzy (XIII w.), Hadewijch (XIII w.), Felipa z Porcelet (XIII w.), Heloiza (XII w.), Marguerite d'Oingt (XIII/XIV w.), Marguerite Porete (XIII w.), Mechtylda z Magdeburga (XIII w.), Margery Kempe (XIV/XV), Isabel de Villena (XV w.), Louise de Beauchastel (XV w.), Lucrezia Tornabuoni (XV w.), Laura Cereta (2 poł. XV w.).

³ R. Blumenfeld-Kosinski, *Introduction*, [w:] *The Selected Writings of Christine de Pizan. New Translations, Criticism*, (ed.) R. Blumenfeld-Kosinski, trans. R. Blumenfeld-Kosinski and K. Brownlee, New York 1997, xi.

⁴ *Reclaiming Rhetorica: Women in the Rhetorical Tradition*, (ed.) A. Lunsford, Pittsburgh 1995, s. 77. Zob. szerzej Ch. C. Willard, *Christine de Pizan: Her Life and Works*, New York 1984.

⁵ Zob. E. A. Sadlack, „*In writing it may be spoke*”: *The Politics of Women's Letter-Writing, 1377–1603*, Diss. University of Maryland, 2005.

Małżeństwo Christine, najwyraźniej udane, trwało dość krótko – jej mąż zmarł wskutek epidemii po zaledwie 10 latach wspólnego życia, pozostawiając ją z trójką dzieci. Temu smutnemu wydarzeniu zawdzięczamy najprawdopodobniej fakt zaangażowania się Christine w twórczość literacką. Jak pisała później w *Księdze o zmiennościach losu*, wraz ze śmiercią ojca i męża (jak również, nieco wcześniej, ze śmiercią Karola V, głównego dobroczyńcy rodziny), jej szczęście i dostatnie życie się skończyły, zostały natomiast otwarte drzwi do licznych nieszczęść⁶. Znalazła się bowiem w trudnej sytuacji materialnej, napotykała liczne kłopoty z uregulowaniem spraw spadkowych i majątkowych oraz spłatą poważnych długów. Nagle została zupełnie sama, bez żadnego wsparcia, mając na swoim utrzymaniu dzieci, matkę i dalszą krewną. W odróżnieniu od większości współczesnych jej kobiet, które w takich okolicznościach wyszłyby ponownie za mąż albo zamknęły się w klasztorze, wybrała inny sposób zapewnienia bytu sobie i swojej rodzinie: podjęła działalność pisarską.

Zacząła od pisania poezji lirycznej, dworskich ballad, by w późniejszych latach przejść do prozy o charakterze biograficznym, dydaktycznym i społeczno-politycznym. Wśród jej prac wymienić należy (w układzie chronologicznym) następujące dzieła:

– ok. 1400 r. *L'Epistre d'Othéa (List Othei)*, pierwszy utwór Christine o charakterze dydaktycznym⁷;

– 1403 r. *Le Livre du chemin de long estude (Księga o drodze długich rozważań)*, w której dostrzec można wątki autobiograficzne oraz wyraźne odniesienia intertekstualne do *Boskiej Komедii* Dantego (jak również do Wergiliusza i Boecjusza), porusza problematykę etosu rycerskiego i zawiera obraz idealnego króla, który przyniesie pokój;

– 1404 r. *Le Livre de la mutacion de Fortune (Księga zmienności Fortuny)* – alegoryczna refleksja nad zmiennością losów, zawierająca informacje autobio-

⁶ Początek (od śmierci Karola V w 1380 r.) nieszczęść, które spotkały jej rodzinę, Christine porównuje do losu Francji, której zła passa rozpoczyna się wraz z Wojną Stuletnią: podobnie jak jej kraj, zrabowany i spustoszony przez obce wojska, ona sama, pogrążona w żałobie po utracie ojca i męża, została poniżona i ograbiona przez kredytorów, źle potraktowana w sądach i bliska była hańby. Por. R. Blumenfeld-Kosinski, *Christine de Pizan and the Political Life in Late Medieval France*, [w:] *Christine de Pizan: a Casebook*, (eds.) B. K. Altmann and D. L. McGrady, New York and London 2003, s. 13.

⁷ Jest to list mitycznej bogini Otei (postaci wymyślonej przez autorkę, która ponadto jawi się jako jej „mitologiczny sobowtór”) skierowany do 15-letniego Hektora Trojańskiego (nie jest to przypadkowe, gdyż wówczas tyle właśnie lat miał syn Christine) i zawierający w 100 opowieściach luźno związanych z wątkiem wojny trojańskiej wskazówki dotyczące moralno-etycznego kształcenia młodego rycerza. Utwór należy najprawdopodobniej do gatunku tzw. „zwierciadeł książęcych” (*principum specula*) – był to rodzaj literatury popularny w okresie średniowiecza i renesansu. Owe „zwierciadła” pełniły rolę swego rodzaju podręczników adresowanych do księcia lub króla, zawierających wykaz cnót i umiejętności, jakie władca powinien posiadać, wraz z programem działań mających zapewnić sukces jego rządów. Więcej na temat tego dzieła zob. M. Breckenridge, *Christine de Pizan's "Livre d'epitre d'Othea a Hector" at the Intersection of Image and Text*, Ann Arbor 2009. O wychowaniu dobrego księcia mówi też *Księga o ciele politycznym*.

graficzne; *Le Livre de la mutacion de Fortune (Księga zmienności Fortuny)* – alegoryczna refleksja nad zmiennością losów, zawierająca informacje autobiograficzne; zlecona przez Filipa Śmiałego biografia Karola V *Le Livre des fais et bonnes moeurs du sage roy Charles V (Księga czynów i dobrych obyczajów mądrego króla Karola V)*, mająca w zamyśle zleceniodawcy służyć jako „zwierciadło” (speculum) dla delfina;

– 1405 r. *Le livre de la cité des dames (Księga o mieście dam)*, stanowiąca metaforyczny opis idealnej społeczności, gdzie kobiety (szlachetne z racji posiadanych cnót, a nie wysokiego urodzenia) prowadzą godne życie w mieście wybudowanym przez Rozum, Prawo i Sprawiedliwość – główne przymioty Matki Bożej, Królowej cnót⁸; *Le Livre des trois vertus ou La Tresor de la Cite des Dames (Księga trzech cnót albo Skarb miasta dam)*, będąca kontynuacją *Księgi miasta dam*;

– lata 1405–1406 *L’Avision (Advision) Christine (Wizja Christine)* – rozbudowana trzyczęściowa alegoria z elementami autobiografii;

– *Livre du corps de policie (Księga o ciele politycznym)*⁹, będąca adaptacją uważanego za pierwszy średniowieczny traktat polityczny *Polycraticusa* Johna Salisbury (ok. 1159), opartym z kolei na Plutarcha koncepcji rzeczypospolitej jako ciała;

– 1410 r. *Le Livre des fais d’armes et de chevalerie (Księga o czynach zbrojnych i rycerstwie)* o tematyce militarnej;

– lata 1412–1413 *Livre de la paix (Księga pokoju)*, rodzaj traktatu politycznego, dedykowanego następcy tronu Ludwikowi z Gujenny, w którym autorka rozprawia o skutecznych rządach z nadzieją, że książę będzie w stanie znaleźć wyjście z impasu, w jakim kraj znalazł się na skutek choroby Karola VI oraz rywalizacji stronnictw orleańskiego i burgundzkiego;

– poemat *Le Ditié de Jeanne d’Arc (Słowa o Joannie d’Arc)*, napisany ok. 1429 r., prawdopodobnie pod koniec życia autorki¹⁰. Jest to jedyna pochwała bohaterki utworu napisana przed jej tragiczną śmiercią.

We wszystkich jej dziełach obecny jest wyraźny akcent moralizatorski – odnosząc się do wydarzeń historycznych i współczesnych jej dziejów, Christine dokonuje ich krytycznej oceny, wskazując jednocześnie pożądany sposób postępowania. Oprócz wartości literackich, jej dzieła posiadają niezaprzeczalną wartość historyczną. Pisząc biografię Karola V, autorka zbadała wszystkie dostępne jej dokumenty i kroniki, wykorzystwała informacje od swego ojca oraz własne wspomnienia, jak również świadectwa służby i dworzan. Zakładając, że do zadań średniowiecznego biografy, jak je określiła Ch. Willard, należało ułożenie materiału w taki sposób, by ocalić osoby i wydarzenia przed niszczącym działa-

⁸ Na ten temat zob. M. Wrześniak, *Miasto Dam Christine de Pizan*, „Saeculum Christianum” 2009, nr 2, s. 33–50.

⁹ *Corpus politicum*, przez analogię do Kościoła pojmowanego jako *corpus mysticum*.

¹⁰ Z powodu braku odniesienia Christine do tragicznego losu Joanny d’Arc badacze jej twórczości wnioskuje, że zmarła przed rokiem 1431.

niem czasu oraz zwrócić uwagę na to, czego można się dzięki nim nauczyć¹¹, trzeba stwierdzić, że Christine de Pizan te kryteria spełniła. Była aktywna zawodowo przez ok. 30 lat, zdobywając stopniowo powszechne uznanie.

W ramach niniejszego artykułu przyjrzymy się nieco bliżej jednemu z wymienionych dzieł, które zajmuje szczególne miejsce w dorobku Christine de Pizan ze względu na nietypową tematykę i znaczną liczbę szczegółów z dziedziny sztuki wojennej¹². Chodzi o *Le Livre des fais d'armes et de chevalerie*, (ok. 1410 r.) napisaną na polecenie księcia Burgundii Jana bez Trwogi, protektora Christine po śmierci jego ojca, Filipa Śmiałego, dla edukacji młodego delfina Ludwika, księcia Gujenny – syna Karola VI¹³.

Na początku XV w. we Francji panowała trudna sytuacja polityczna – z powodu niezdolności Karola VI do sprawowania rządów, od dekady toczyły się zażarte walki pomiędzy różnymi pretendentami do tronu. Początkowo rywalizowali między sobą bracia Karola V: Ludwik Andegaweński, Jan Berry i Filip Śmiały, a w 1407 r. na rozkaz Jana bez Trwogi został zabity Ludwik Orleański, brat Karola VI, co doprowadziło do otwartej wojny pomiędzy stronnictwami armaniaków i Burgundczyków. Ze względu na wcześniejsze koneksje z Filipem Śmiałym, Christine utrzymywała dobre relacje z dworem burgundzkim¹⁴. Jan bez Trwogi, który miał talent i doświadczenie w sztuce militarnej (w księstwie

¹¹ Por. Ch.C. Willard, *Christine de Pizan: Her Life and Works*, s. 119.

¹² Na temat problematyki wojennej poruszanej w twórczości Christine de Pizan zob. Ch.C. Willard, *Pilfering Vegetius? Cristine de Pizan's faits d'Armes et de chevalerie*, w: *Women, the Book and the Worldly*, (ed.) L. Smith, J.H.M. Taylor, t. II, Cambridge 1995, s. 31–37; też, *Christine de Pizan on the Art of Warfare*, w: *Christine de Pizan and the Categories of Difference*, (ed.) M. Desmond, Minneapolis–London 1998, s. 3–15. W tym miejscu wskazać też trzeba polski wkład w badania nad twórczością militarną włoskiej autorki, zob. J. Strzelczyk, *Kryształna de Pizan. O sztuce wojennej*, w: „*Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne...*”. *Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin prof. Karolowi Olejnikowi*, pod red. Z. Pilarczyka, M. Franza, Toruń 2008, s. 116–128.

¹³ Christine nie zawsze była wymieniana jako autorka tego dzieła. Czasami nawet zmieniano formy gramatyczne w sposób sugerujący, że autorem jest mężczyzna, a wydawca Antoine Vérard, który wydał *Le livre des fais...* w 1488 r. wręcz stwierdził, że jest to jego własne tłumaczenie Wegecjusza. Jednak w 1445 r., już po śmierci Christine de Pizan, słynny angielski dowódca John Talbot wykorzystał obszerne fragmenty jej dzieła w swojej antologii, którą ofiarował Małgorzacie Andegaweńskiej z okazji jej ślubu z królem Anglii Henrykiem VI. Z kolei Henryk VII zlecił tłumaczenie utworu na angielski, by mogli z niego korzystać jego żołnierze. W całości zachował prolog, w którym Christine określa się jako autorka podejmująca się trudnego zadania i wzywa waleczną boginię Minerwę do pomocy, podkreślając przy okazji, że obie są „włoskimi kobietami” (*les femmes ytaliennes*). Relacja ta ma swoją wymowę: podobnie jak Minerwa doradza Krystynie, ta z kolei doradza Małgorzacie w kwestiach militarnych. Por. M.-A. Bossy, *Arms and the Bride. Christine de Pizan's Military Treatise as a Wedding Gift for Margaret d'Anjou*, w: *Christine de Pizan and the Categories of Difference*, (ed.) M. Desmond, Minneapolis 1998, s. 236.

¹⁴ Przez jakiś czas przebywał tam jej syn, Jean, po tym jak nie udało się załatwić mu miejsca na dworze Ludwika Orleańskiego. To stało się powodem pochwały burgundzkiego dworu w jednej z późniejszych ballad (1403 r., cykl *Autres ballades*) i ofiarowania Filipowi Śmiałemu *Księgi zmienności Fortuny*, co z kolei doprowadziło do zlecenia przez niego Christine biografii Karola V. Zob. Ch.C. Willard, *Christine de Pizan: Her Life and Works*, New York 1984, s. 165–167.

burgundzkim wielką wagę przywiązywano do edukacji i otwierano się na nowatorskie idee; to tu najwcześniej w Europie doceniono rozwój artylerii), chciał zadbać o wyszkolenie młodego delfina w dziedzinie wojskowości.

*Księga o czynach zbrojnych i rycerstwie*¹⁵ stanowi swoiste kompendium¹⁶ następujących dzieł: *De re militari* rzymskiego teoretyka wojskowości Wegecjusza¹⁷, *Stratagemata* Frontynusa¹⁸, *Facta dictaque memorabilia* Waleriusza Maksymusa¹⁹ oraz popularnego *L'Arbre des batailles* Honoré Bouveta²⁰. Wybór przez Christine powyższych źródeł nie jest przypadkowy – taki właśnie spis lektur dla delfina przygotował kanclerz Uniwersytetu Paryskiego Jean Gerson, określając, na jakich podstawach ma bazować edukacja przyszłego władcy²¹. Dzieło Christine można by zatem zaliczyć do gatunku „zwierciadło książęce”, ale jest to też praktyczny podręcznik dla dowódców i wszystkich mających do czynienia z wojskowością.

We wstępie autorka stwierdza, że podejmując się powierzonego jej dzieła o nietypowej dla kobiety tematyce, musi zdobyć się na odwagę, bez której żaden cel nie może zostać osiągnięty. Podkreśla, że zabiera się za powierzone jej zadanie z pokorą, świadoma swych ograniczeń (nie jest rycerzem ani żołnierzem), dodaje jednak, że podjęcie się takiego zadania wymaga śmiałości, niebędącej bynajmniej oznaką pychy i arogancji, gdyż płynie z dobrej woli i szczerzej chęci niesienia pomocy w odpowiedzi na istniejące zapotrzebowanie: „nie kieruje mną arogancja czy zadufanie w sobie, raczej prawdziwa miłość i troska o szlachetnych mę-

¹⁵ Cytaty na podstawie angielskiego tłumaczenia: Christine de Pizan, *The Book of Deeds and Arms and of Chivalry*, trans. by S. Willard and ed. by Ch. C. Willard, Pennsylvania 1999. Tekst angielski wykorzystano z racji braku dostępnego wydania krytycznego w języku oryginału. Współczesne opracowanie tekstu francuskiego *Le livre des fais d'armes et de chevalerie* znajduje się w niepublikowanej pracy doktorskiej Ch. Moneera Laennec, *Christine "Antygrafe": Authorship and Self in Prose Works of Christine de Pizan* (PhD thesis, Yale University, 1988). Drugi przekład zawiera praca H. Biu, *L'Arbre des batailles d'Honorat Bovet: étude de l'oeuvre et édition critique des textes français et occitan*, 3 vols (PhD thesis, University of Paris IV Sorbonne, 2004). Dotarcie do niniejszych dysertacji okazało się niemożliwe. Notabene jeszcze do niedawna w opracowaniach powoływano się głównie na angielski przekład W. Caxtona z 1489 r., wykonany na zlecenie Henryka VII.

¹⁶ Stosowaną w średniowieczu metodą pisania takich dzieł była głównie kompilacja, miejscami bardzo przypominająca plagiat, idei i tematów dzieł innych autorów. Zob. M. Posturzyńska, *Christine de Pizan – pisarka przełomu epok*, w: *Dawne literatury romańskie*, pod red. M. Abramowicza, P. Matyaszewskiego, Lublin 2002, s. 81–88. Christine jednak nie tylko przekazuje to, co napisali inni, ale wprowadza też nowe elementy, nie ignoruje rozwoju techniki i wynikających z tego zmian w prowadzeniu działań militarnych. Jej osobowość jest „widoczna” w jej dziełach.

¹⁷ Wysoki rangą urzędnik rzymski i historyk, autor dzieła *Epitoma rei militaris* (*Zarys wojskowości*) napisanego ok. 390 r. po Chr.

¹⁸ Rzymski polityk, dowódca i inżynier, w latach 75–78 po Chr. był rzymskim namiestnikiem w Brytanii. Napisał dzieło o wojskowości (*De re militari*), ale do dnia dzisiejszego zachował się jedynie wyciąg z niego pt. *Stratagemata* (*O podstępach wojennych*).

¹⁹ Rzymski pisarz z I w. po Chr.

²⁰ Prowansalski przeor benedyktynów, prawnik, autor dzieł z zakresu prawa, filozofii, polityki i heraldyki.

²¹ Ch.C. Willard, *Christine de Pizan on the Art of Warfare*, w: *Christine de Pizan and the Categories of Difference*, s. 11.

żów uprawiających zawodowo sztukę wojenną”²². Mając na uwadze ten krąg odbiorców, zdaje sobie sprawę, że niekoniecznie należą oni do elity intelektualnej. Zaznacza więc, że będzie pisała w sposób prosty i maksymalnie zrozumiały ze względu na adresatów, którzy nie otrzymali wykształcenia „en science de langage”²³.

Średniowiecze to okres intensywnego rozwoju doktryny wojny sprawiedliwej²⁴. Christine słusznie uchodzi za popularyzatorkę tej doktryny, podejmując się jej rozpowszechnienia wśród odbiorców spoza środowiska akademickiego. Pierwsze osiem rozdziałów swej *Księgi* autorka poświęca właśnie temu zagadnieniu. Stwierdza przede wszystkim, że wojny prowadzone w słusznej sprawie nie są złe, ponieważ mają na celu przywrócenie sprawiedliwości i są dozwolone przez Boga. Tezę taką popiera przez odwołanie się do tekstów biblijnych, gdzie Bóg jest inicjatorem i przywódcą działań wojennych²⁵.

W przypadku innych, niesankcjonowanych konfliktów, jest tylko zła wola ludzi robiących niewłaściwy użytek z wojny. Nie każdy może ją rozpocząć, mimo że każdy może doznać krzywdy. Upoważnieni do prowadzenia wojny są jedynie suwerenni władcy: król, książę lub prawowity autonomiczny władca, będący zwierzchnikiem danego terytorium. Oni też mają obowiązek bronić swoich poddanych, którzy nie mogą sami się obronić, gdyż nie mają prawa wszczy-

²² *The Book of Deeds and Arms and of Chivalry*, s. 12. [dalej: *The Book of Deeds*].

²³ F. Le Saux, *War and Knighthood in Christine de Pizan's "Livre des fait d'armes et de chevalerie"*, w: *Writing War: Medieval Literary Responses to Warfare*, (eds.) F. Le Saux, C. Saunders and N. Thomas, Woodbridge 2004, s. 96.

²⁴ Za twórcę teorii wojny sprawiedliwej uważa się Cyncerona, który w swoim traktacie *O państwie* podzielił wojny na sprawiedliwe (uzasadnione, wypowiedziane, toczone według uznanych reguł) i niesprawiedliwe, czyli niewypowiedziane lub toczone bez słusznego powodu. Wśród słuszych powodów wymienia obronę własną, obronę sojuszników, odzyskanie utraconych dóbr i ziem, konieczność ukarania wrogów. Por. M. T. Cynceron, *O państwie*, w: tenże, *O państwie. O prawach*, przeł. I. Żółtowska, Kęty 1999, s. 72. Z myśli Cyncerona korzystali również autorzy późniejsi, w tym teologowie chrześcijańscy. Dekret Gracjana (ok. 1140 r.) wymienia cztery warunki wojny sprawiedliwej: wojna musi być wypowiedziana przez prawowitego władcę, prowadzona dla obrony kraju lub w celu odzyskania utraconych dóbr, bez udziału duchownych i wojsko powinno powstrzymać się od nieograniczonej przemocy względem wroga. Podobne warunki wymienione są w traktacie Rufina *Summa Decretorum*. Zob. P. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 291.

²⁵ Swoje przekonanie o słuszności i prawomocności działań wojennych Legnano i Bouvet, wykształceni w dziedzinie prawa i teologii, uzasadniają zarówno na podstawie *ius divinum* jak i *ius naturale*, odwołując się przy tym do Pisma Świętego, Ojców Kościoła i nauczania Tomasza z Akwinu. W Starym Testamencie nie brak tekstów, które dają przyzwolenie, a nawet nawołują do prowadzenia wojny. Za przykład może posłużyć tekst z Joz 10,40: „W ten sposób Jozue podbił cały kraj: wzgórze i Negreb, Szeffelę i stoki górskie i wszystkich ich królów. Nie pozostawił nikogo przy życiu i obłożył klątwą wszystko, co żyło, jak rozkazał Pan, Bóg Izraela”. Bóg niejednokrotnie inicjuje konflikty, powołując swój lud do walki z nieprzyjaciółmi, a Jozuemu podpowiada, jak zniszczyć Ai za pomocą zasadzki (Joz 8,2–5). Epizod ten przywołuje również Christine de Pizan (*The Book of Deeds...*, s. 14), stwierdzając następnie: „Pismo święte mówi, że Bóg jest panem i zarządcą wojsk i walk, które prowadzone w słusznej sprawie nie są niczym innym, jak właściwym wymiarem sprawiedliwości, aby przywrócić to co prawe tam, gdzie należy. Zapewnia to prawo boskie, podobnie jak prawa tworzone przez ludzi służą do poskromienia złoczyńców”.

nać wojny, lecz powinni zwrócić się do swego pana, który w razie konieczności podejmie działania zbrojne²⁶.

Omawiając okoliczności usprawiedliwiającej wojnę, Christine w zasadzie powtarza wywody Bouveta na ten temat: wojny, pomimo wszelkich okropności z jakimi się wiążą, są instrumentem sprawiedliwości²⁷. Wojna sama w sobie nie jest złem, ale może stać się złą przez niewłaściwą motywację, gdyż całe zło wojny wynika z niewłaściwego użytku, jaki się z niej robi²⁸. Winę ponoszą ludzie nadużywający wojny. Wśród zasad wojny sprawiedliwej wymienia przywrócenie prawa i sprawiedliwości, powstrzymanie złoczyńców, odzyskanie odebranych ziem i innych rzeczy bezprawnie zawłaszczonych²⁹. Niesłuszne z kolei jest wszczęcie wojny dla zemsty (która jest kompetencją wyłącznie Boga) lub pozyskania nowych terytoriów (co jest wbrew sprawiedliwości). Tutaj Christine prezentuje spojrzenie odmienne od tego, jakie napotyka u autorów starożytnych, twierdząc, że zemsta i podbój to niesłuszne powody angażowania się w wojnę. W jej krytyce podziwu dla podbojów Aleksandra widoczny jest wpływ optyki chrześcijańskiej:

Nawet jeśli Aleksander, Rzymianie i inni wychwalani byli z powodu swej waleczności, podobnie jak ci, którzy dokonali spektakularnej zemsty na swych wrogach [...], nie znajduję nigdzie w prawie boskim, lub jakimkolwiek innym prawie pisanym, by rzeczą dopuszczalną było zaangażowanie się krajów chrześcijańskich w wojnę przeciw sobie jedynie z tych dwóch powodów [czyli podboju lub zemsty]. Wręcz przeciwnie, zgodnie z prawem Bożym człowiek nie tylko powinien powstrzymać się od zabierania komuś jego własności, ale nawet nie może pożądać cudzych dóbr³⁰.

W tej perspektywie waleczność i sukces militarny nie stanowią moralnego usprawiedliwienia, a najwybitniejsze podziwiane osiągnięcia wojenne tak naprawdę stoją w sprzeczności w prawem Bożym³¹.

Źródła powyższych poglądów dopatrywać się można w traktacie *De bello, de represaliis et de duello* (1360 r.) autorstwa włoskiego autorytetu w zakresie prawa cywilnego i kanonicznego Giovanni da Legnano³². Dzieło to stanowiło, jak zauważył Th. Holland, pierwszą próbę całościowego ujęcia zespołu praw i obo-

²⁶ *The Book of Deeds...*, s. 15. M. Keen (*The Laws of War in the Late Middle Ages*, London 1965, s. 77) sugeruje, że takim władcą miał być np. książę Burgundii, mimo że miał nad sobą króla i imperatora. Christine dokonuje tu ekstrapolacji prerogatywy króla na innych przywódców, np. książąt, suwerennych panów.

²⁷ D. Whetham, *Just Wars and Moral Victories: Surprise, Deception and the Normative Framework of European War in the Later Middle Ages*, Leiden 2009, s. 63.

²⁸ Widać tu wyraźnie wpływ myśli augustyńskiej: „Złem bowiem jest złe używanie dobra”. Zob. św. Augustyn, *Dialogi i pisma filozoficzne*, t. IV: *O naturze dobra*, Warszawa 1954, s. 186.

²⁹ *The Book of Deeds...*, s. 16.

³⁰ *The Book of Deeds...*, s. 17.

³¹ F. Le Saux, *War and Knighthood...*, s. 99.

³² Zarówno Christine de Pizan, jak i Honore Bouvet najwyraźniej korzystali z dzieła Legnano, którego (jak sugeruje Ch.C. Willard, *Christine on the Art of Warfare*, s. 12) ojciec Christine znał osobiście; nie jest on jednak wymieniony w ich dziełach, co prawdopodobnie wiąże się z tym, że Francja, w odróżnieniu od Włoch, popierała papieża w Awinionie.

wiązków powstających w czasie wojny³³. Traktat m.in. poświęca uwagę kwestiom: kto jest uprawniony do prowadzenia wojny i jakie są główne zasady dyscypliny wojskowej³⁴. Odwołując się do *ius gentium* i czerpiąc z augustyńskiej koncepcji wojny sprawiedliwej, Legnano twierdził, że wojna jest słuszna i dobra, o ile służy dobru i ma na celu przywrócenie naruszonego ładu, a taka wojna musi być wypowiedziana i prowadzona wyłącznie przez suwerennego władcę, czyli króla, księcia lub papieża. Wszelkie lokalne potyczki i konflikty w imię prywatnych interesów walczących stron nie mają mocy prawnej i nie zasługują na miano wojny³⁵.

Większość wątków i rozwiązań zawartych w traktacie Legnano spotykać można także w *L'arbre des batailles* (1387 r.) Honoré Bouveta³⁶. Dzieło to stanowiło w znacznej mierze adaptację i popularyzację myśli Legnano, osadzoną w kontekście trwającej Wojny Stuletniej, zyskało ogromną popularność we Francji i wywarło znaczny wpływ na rozwój myśli moralnej w obrębie kultury rycerskiej, jak również posłużyło Christine de Pizan za wzór i źródło inspiracji do jej *Księgi o czynach zbrojnych i rycerstwie*. Bouvet podobnie zaczyna od przedstawienia tematu wojny w ogóle i wojny sprawiedliwej w szczególności. Usprawiedliwia najpierw samo prowadzenie wojny, uzasadniając słuszność istnienia konfliktów zbrojnych, wręcz wypływających z prawa boskiego. Wojna postrzegana jest jako coś konstruktywnego, jako mechanizm działania boskiej sprawiedliwości, przywrócenia naruszonego ładu, mimo że nie zawsze jest to oczywiste³⁷. Walka zatem ze swej natury nie jest zła, lecz dobra i sprawiedliwa, zgodna z prawem boskim i ludzkim, ponieważ jej celem jest naprawienie tego, co złe. Natomiast często z dobrego narzędzia robi się zły użytek, stąd prawi muszą cierpieć wraz ze nieprawymi, a niektóre praktyki powszechnie stosowane w czasie wojny zasługują na potępienie³⁸.

³³ Por. Giovanni da Legnano, *Tractatus de bello, de represaliis et de duello*, (ed.) Th. E. Holland, Washington 1917. Za: Th. Meron, *War Crimes Law Comes of Age: Essays*, Oxford 1998, s. 45.

³⁴ Pierwsze zagadnienie było bardzo aktualne z powodu nieustannych konfliktów feudalnych: traktat powstał w kontekście trudnej sytuacji we Włoszech, gdzie w XIV w. samowola kondotierów stanowiła dotkliwy problem.

³⁵ Por. M. Keen, *The Laws of War...*, s. 9.

³⁶ M. Strickland (*War and Chivalry*, s. 33) zauważa, że za pośrednictwem *L'arbre de batailles* znacznie szerszy krąg odbiorców miał dostęp do myśli Legnano wyrażonej w prostszej i bardziej przyswajalnej formie oraz w języku narodowym. Podobną funkcję pełni też dzieło Christine de Pizan *L'Epistre d'Othéa*, napisane jeszcze bardziej przystępnym językiem.

³⁷ W tej koncepcji współistnienia dobra i zła, odgrywających właściwe sobie role w tworzeniu uporządkowanej rzeczywistości, dostrzec można ślady wpływu myśli augustyńskiej. Na marginesie zawartych w tym rozdziale uwag warto przypomnieć, że we wcześniejszym okresie rozwoju swoich poglądów Augustyn, zainspirowany filozofią Plotyna, próbował rozwiązać problem istnienia zła za pomocą włączenia go w uniwersalny porządek wszechświata, sugerując, że zarówno dobro, jak i zło wspólnie tworzą harmonijną całość, podobnie jak wielki obraz współtworzą różne, niekiedy sprzeczne elementy, zaś niedoskonałość obrazu wynika z faktu, że nie jesteśmy w stanie zobaczyć całości, a jedynie niewielki jej fragment (por. św. Augustyn, *O porządku* I,1,2; I,7,18, w: tegoż, *Dialogi filozoficzne*, Kraków 2001, s. 156; 168n.).

³⁸ B. Hauser *The Evolution of Strategy: Thinking War from Antiquity to the Present*, Cambridge 2010, s. 50.

Wojna, postrzegana jako legalny proces zastosowania przemocy w słusznym celu, w przekonaniu Bouveta domagała się specjalnego usankcjonowania przez monarchę, któremu przysługuje prawo rozwiązywania spornych kwestii (co opierało się na Tomaszowej wizji państwa, którego władca podejmuje działania mające na celu dobro wspólne)³⁹. W tamtym okresie centralizacja władzy nie była dokonany fakt, lecz wciąż postępującym procesem. Bouvet dobrze rozumiał te tendencje, stąd w jego wykładni interesy prywatne nie mogą mieć przewagi nad interesem publicznym, którego wyrazem są działania podejmowane przez króla; w praktyce wszakże często bywało odwrotnie – postępowanie żołnierzy podyktowane było głównie chęcią wzbogacenia się na wojnie⁴⁰.

Jak zauważa Christine, w praktyce wiele słuszych zasad nie jest przestrzeganych. Krytykuje plądrowania i najazdy łupieskie, podkreślając, że uleganie żądzy zysku jest niebezpieczne dla walczących, gdyż tracą z oczu powód wojny, jak również honor i rycerskie zachowanie⁴¹.

Christine wyjaśnia, że chociaż wojna sama w sobie nie jest złem, może stanowić rozwiązanie jedynie wtedy, gdy wszystkie inne środki zawiodły. Nie można podchodzić do niej bez należytej powagi i doświadczenia, gdyż wojna ma wpływ na życie ogromnej liczby ludzi. Zanim się rozpocznie wojnę, konieczna jest konsultacja niezależnych doradców, dokładne zbadanie sytuacji, omówienie możliwych środków pokojowych, negocjacje, a następnie ocena możliwości (wojskowych i finansowych), powołanie rady starszyzny, w tym znających się na wojnie przedstawicieli szlachty, mieszczan i kupców, którzy mają brać udział w fortyfikacji miasta czy twierdzy i przekonać pospólstwo do okazywania wsparcia suwerenowi, jak również rzemieślników, których wyroby są niezbędne⁴². Nie można rozpoczynać wojny bez wystarczającej liczby ludzi i środków (czy to w królewskim skarbcu, czy to pochodzących od bogatych ofiarodawców) – jeśli bowiem król zaangażuje się w wojnę licząc na to, żeby później pozyskać dodatkowe pieniądze od swoich poddanych, domagając się od nich więcej niż oni chcą czy są w stanie ofiarować, zyska jedynie dodatkowych wrogów⁴³.

Co do osobistego udziału króla w wojnie, ma on swoje dobre i złe strony: jakkolwiek niewątpliwą zaletą jest ukazanie waleczności władcy i jego osobista zachęta do walki, istnieje ryzyko zabicia go lub wzięcia do niewoli (jak się stało w przypadku Jana Dobrego), co miałyby bardzo negatywny wpływ na morale wojska i ostateczny wynik walki.

Jakkolwiek Christine odradza osobom koronowanym osobiste zaangażowanie w walkę, mogące skutkować klęską militarną i polityczną, robi jeden wyją-

³⁹ D. Whetham, *Just Wars and Moral Victories: Surprise, Deception and the Normative Framework of European War in the Later Middle Ages*, Leiden 2009, s. 56.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *The Book of Deeds...*, s. 41.

⁴² *The Book of Deeds...*, s. 17–20. Ciekawe, że nie ma tu wzmianki o udziale przedstawicieli Kościoła.

⁴³ *The Book of Deeds...*, s. 19.

tek: król powinien osobiście stanąć na czele wojska w przypadku rebelii, która ze swej natury jawi się jako obraza majestatu i wykroczenie przeciwko suwerennej władzy królewskiej⁴⁴.

Królowie powinni ustanawiać doświadczonych dowódców i to do nich jako ekspertów ma należeć podejmowanie decyzji na polu walki. Najważniejsze są planowanie, porządek i dyscyplina. W opinii Christine rzymską organizację i dyscyplinę w średniowieczu często lekceważono – rycerze szukali głównie własnej chwały, liczyli się popisowe pokazy waleczności, indywidualne osiągnięcia i zdobycze. Autorka wykazuje różnice między wojskiem rzymskim a francuskim (podkreślając brak dyscypliny w tym ostatnim i nietrafny sposób wychowania młodych adeptów sztuki wojennej). Ubolewa, że rycerstwo jest obecnie zapomnianą i zaniedbaną sztuką⁴⁵. Postuluje zatem konieczność kształcenia w trzech dziedzinach: używania broni, strategii wojennej i sztuki rycerskiej w jej wymiarze etycznym. Taka edukacja różni się od tej dworskiej, której wynikiem jest pycha i bez troska. Niezbędna dla wojownika odwaga jest skutkiem właściwej edukacji rycerskiej, nabytej wiedzy i umiejętności, brak odwagi jest natomiast konsekwencją braku wiedzy⁴⁶.

Rycerz powinien walczyć kierowany rozsądkiem i rozeznaniem, ale również ciągle ćwiczyć, żeby nie utracić sprawności. Wyszkolenie własnych rycerzy jest mniej kosztowne i bardziej się opłaca również pod względem zaufania niż werbunek obcych najemników, o których dowódca nic nie wie i których kwalifikacje niekoniecznie są najlepsze⁴⁷. Nawet niewielkie wojsko jest wiele warte, jeśli jest dobrze wyszkolone, zorganizowane, doświadczone i posiadające odpowiednią wiedzę, ponieważ takich wojowników niełatwo jest zaskoczyć i pokonać. Np. sprytni Rzymianie znaleźli sposób zgładzenia kartagińskich słoni, które wzbudzały przerażenie ludzi i wierzchowców⁴⁸.

W dziele Christine de Pizan znajdujemy wiele informacji natury praktycznej: jak wojsko ma się przemieszczać, jak przeprować się przez rzeki i strumienie (np. by od razu po przeprawie odzyskać właściwy szyk bojowy); co zrobić, jeśli bitwa wydaje się nieunikniona; jak ma postąpić dowódca, jeśli nie chce brać w niej udziału (np. odejść i zająć najbardziej odpowiednie dla siebie miejsce, nie mówiąc żołnierzom, że się unika starcia); zawierając traktat pokojowy lub rozejm z wrogiem (wystrzeżenie się podstępów): jak się przygotować do walki.

Dość dużo miejsca poświęca autorka cechom i kompetencjom, jakie ma posiadać dobry dowódca. Na przykład powinien on tyle płacić swoim ludziom, by nie odczuwali potrzeby plądrowania. Chciwość w wojsku jest bowiem niebezpieczna, gdyż zmienia charakter wojny, pozbawiając ją sprawiedliwego charak-

⁴⁴ *The Book of Deeds...*, s. 22–23.

⁴⁵ Temat ten pojawia się już w balladach: w *Balladzie 2* wyraża ubolewanie, że bohaterskie czyny zbrojne nie cieszą się takim uznaniem jak w starożytnym Rzymie, gdzie, jak powszechnie uważano, powstała idea rycerstwa. W *Balladzie 64* pojawia się wątek cech, jakie mają charakteryzować rycerza. Temat ten zostanie później rozwinięty w *Epistre d'Othea*. Por. Ch.C. Willard, *Christine de Pizan on the Art of Warfare*, s. 3.

⁴⁶ F. Le Saux, *War and Knighthood...*, s. 100.

⁴⁷ *The Book of Deeds...*, s. 27.

⁴⁸ *The Book of Deeds...*, s. 85.

teru. Kierujący się pożądlivością żołnierze zasługują raczej na miano złodziei⁴⁹. Dowódca ma zadbać zawczasu o prowiant i inne potrzebne rzeczy. Gdyby przyszło zatrzymać się gdzieś na dłużej, miejsce to należy odpowiednio umocnić, wykopać rowy, a do tego potrzeba robotników i odpowiednich narzędzi: łopat, pił, siekier i wszelkiego rodzaju urządzeń, by ustawić namioty. Żołnierze jednak sami powinni umieć ciąć drzewo, rozbić namioty, wykopać rowy, budować mosty. Istotny jest wybór odpowiedniego miejsca na obozowanie (w trosce o zdrowie należy unikać błotnistych, niezdrowych terenów) i zadbanie o jakość wody (ma być bieżąca, w odpowiedniej ilości dla ludzi i zwierząt)⁵⁰.

Prawdziwy głównodowodzący odpowiada nie tylko za całe wojsko, lecz także za każdego żołnierza z osobna. Powinien on pilnować dyscypliny i pozbyć się tych, którzy ją notorycznie naruszają. Dobry dowódca dba o każdy szczegół i nie spocznie, dopóki wszystkiego nie dopilnuje, ale nie robi tego sam – pomaga mu zespół mądrych, doświadczonych, godnych zaufania rycerzy. Chroni swoich ludzi, jednocześnie wypatrując okazji do ataku z zaskoczenia i próbując odkryć strategię nieprzyjaciela⁵¹.

Christine szczegółowo omawia, co powinien rozważyć dowódca, gdy czeka go walka. Przede wszystkim powinien być czujny, czekać i nie atakować pierwszy – chyba że da mu to przewagę. Powinien też wiedzieć, że zdecydowanie lepiej jest walczyć na terytorium przeciwnika. Należy ponadto przeprowadzić bardzo dokładny rekonesans na temat dowódcy przeciwnika, jego doradców, jego ludzi (czy są mu wierni czy nie), ich doświadczenia, chęci do walki, jak również zaopatrzenia, którym dysponuje. Przykładowo: jeśli wojsko przeciwnika cierpi głód bądź żołnierze są niezadowoleni, bo nie otrzymują odpowiedniego żołdu, czy też z innych powodów, wówczas nie będą walczyć jak należy. Najlepszy jest atak z zaskoczenia, dlatego głównodowodzący musi wybrać taki moment, gdy przeciwnik nie ma się na baczności i nie myśli o walce⁵².

Jeśli dowódca z jakiegoś ważnego powodu nie chce walczyć, powinien wiedzieć, jak odejść z pola walki: nie powinien wystraszyć swoich ludzi i jednocześnie nie informować wroga o swych planach. Żołnierze nie powinni wiedzieć, że dowódca chce uniknąć walki, żeby nie posądzili go o tchórzostwo. Dlatego trzeba powiedzieć im, że zmienił się plan i przeciwnik zostanie zaatakowany gdzie indziej i kiedy indziej, przez zaskoczenie. Trzeba też uważać, by wróg nie dostrzegł odejścia i nie zaatakował w nieodpowiednim momencie. Jeśli to możliwe, trzeba zorganizować zasadzkę i sprawić, by przeciwnik poniósł straty, a nie zyskał korzyści. Przedłużające się pertraktacje mogą być jedynie próbą zyskania na czasie, gdy przeciwnik oczekuje na przykład na posiłki i dlatego zwleka z rozpoczęciem walki⁵³.

⁴⁹ *The Book of Deeds...*, s. 41.

⁵⁰ *The Book of Deeds...*, s. 43.

⁵¹ *The Book of Deeds...*, s. 46.

⁵² *The Book of Deeds...*, s. 53–54.

⁵³ *The Book of Deeds...*, s. 56.

Inny temat to ustrzeżenie się oszustwa przy zawieraniu traktatu pokojowego. Dowódca powinien wiedzieć, że jeśli z jakiegoś powodu zamiast spodziewanej walki doszło do negocjacji, należy dokładnie rozważyć dwie rzeczy: motyw, jaki przyświeca przeciwnikowi i warunki proponowanej umowy. Wraz z doradcami głównodowodzący musi ocenić wszystkie aspekty, jak również upewnić się, że porozumienie takie nie będzie sprzeczne z wolą jego zwierzchnika (króla lub księcia), bez wyraźnej zgody którego nie można przystać na żadne warunki korzystne dla przeciwnika. Szczegółowo omawiając różne możliwe sytuacje, autorka podkreśla, że należy kierować się rozsądkiem, lojalnością, honorem i zasadą dobra wspólnego⁵⁴.

Głównodowodzący powinien być nieprzekupny. Pyrrus usiłował przekupić złotymi i srebrnymi naczyniami Fabrycjusza, którego odwagę podziwiał, ten jednak odparł, że woli jeść honorowo z naczyń drewnianych niż ze wstydem i hańbą ze złotych⁵⁵.

Dowódca bardziej ceni honor niż zyski i dba przede wszystkim o swoich ludzi, którzy traktowani godnie i z dobrocią będą bardziej wierni i posłuszni rozkazom. Dobremu wodzowi wystarczy chwała, pozyskane dobra rozdaje. Musi jednakowo szanować wszystkich żołnierzy, gdyż może się tak zdarzyć, że z Bożego natchnienia jakiś nieznaczący żołnierz udzieli mu dobrej rady – nikogo zatem nie warto lekceważyć. W trakcie przygotowywania się do walki należy rozeznaczyć nastroje żołnierzy, zadbać o właściwe ustawienie wojsk (uwzględniając położenie słońca), skuteczną komunikację w trakcie działań zbrojnych, a mniej obitych w walce rycerzy powierzyć bardziej doświadczonym dowódcom⁵⁶.

Odwołując się do Wegecjusza, Christine przestrzega przed niewłaściwym szykiem i rozmieszczeniem wojska. Notabene ulokowanie zbyt dużej armii na polu walki stało się jedną z przyczyn porażki Francuzów pod Azincourt 5 lat później⁵⁷. Dobra organizacja i doświadczony dowódca są bardziej istotni od rozmiarów wojska. Na potwierdzenie tej tezy autorka przywołuje bitwę pod Roosebeke, gdzie Francuzi w 1382 r. pokonali Flamandów, i stosunkowo niedawne (1408 r.) zwycięstwo Jana bez Trwogi nad mającymi znaczną liczebną przewagę buntownikami z Liège⁵⁸.

Idealnego dowódcę cechuje zdrowy rozsądek, pokaźne doświadczenie, mądrość, wielkoduszność, sprawiedliwość, zdolność dotrzymania danego słowa, czujność, gotowość do stanięcia w obronie słabszych itp. Wojna jest bowiem zbyt poważną sprawą, by można ją było powierzyć byle komu. Powołując się na Katona (cytowanego przez Wegecjusza), autorka podkreśla, że podczas gdy

⁵⁴ *The Book of Deeds...*, s. 58–60.

⁵⁵ *The Book of Deeds...*, s. 63.

⁵⁶ *The Book of Deeds...*, s. 64–65.

⁵⁷ *The Book of Deeds...*, *Introduction*, s. 7. Książę Burgundii, który nie brał udziału w bitwie, prawdopodobnie był świadom niedoskonałości francuskiej taktyki.

⁵⁸ *The Book of Deeds...*, s. 66.

wszelkiego rodzaju błędy można naprawić, te popełnione na polu walki natychmiast okazują się fatalne w skutkach dla tych, którzy się ich dopuścili⁵⁹.

Do prowadzenia wojny konieczne są cztery rzeczy: środki finansowe, odwaga, siła i wytrwałość. Co więcej, rozważa i umiejętność dowodzenia jest ważniejsza od aktywnej walki – Karol V, „dobry i mądry król”, jawi się w ujęciu Christine jako wzór rycerza, mimo że nie odznaczał się zbytnią walecznością, ale był wybitnym strategiem⁶⁰. Widząc, że podpisany z Anglią traktat pokojowy jest dla Francji bardzo niekorzystny, gdyż Anglicy bezprawnie zawłaszczyli część terytoriów, do których nie mieli żadnych praw, wysłał najpierw posłańców do księcia Lancaster, syna Edwarda III, z prośbą o zadośćuczynienie za szkody doznane przez stronę francuską. Gdy posłańcy zostali zabici, Karol V, nie chcąc dłużej dotrzymywać umowy, którą druga strona pogwałciła, zwołał przedstawicieli czterech regionów Francji, zaprosił prawników z Bolonii i zapytał o ich opinię, ze swej strony proponując wznowienie wojny w słusznej sprawie. Po długiej naradzie postanowiono, że decyzja króla jest uzasadniona i wyrażono zgodę na podjęcie działań wojennych, wskutek których Francja odzyskała utracone ziemie⁶¹.

W części II, bazującej w znacznej mierze na *Stratagemata* Frontynusa, autorka porusza kwestię czy i w jakim zakresie w trakcie wojny można stosować podstęp, a ponadto omawia temat oblężenia, porównując praktyki rzymskie do jej współczesnych, przytaczając wiele informacji technicznych (w tym o nowoczesnym wówczas sprzęcie artyleryjskim). Wyjaśnia, że wiadomości dotyczące broni nieznanym starożytnym Rzymianom czerpała od współczesnych sobie dowódców wojskowych, dobrze wyszkolonych ekspertów, stosujących najnowsze osiągnięcia techniki⁶².

Christine opisuje staranne przygotowania, jakie należy poczynić, zanim rozpocznie się oblężenie, zaczynając od inspekcji terenu przez 6–8 doświadczonych rycerzy pod kątem rozmieszczenia machin, broni i wszystkich niezbędnych sprzętów. Wyznaczone osoby mają zadbać o rozmieszczenie wojska, w tym zakwaterowanie dla kupców i rzemieślników. Kupców pod groźbą kary śmierci nie wolno źle traktować, ani nie wolno niczego brać bez zapłaty, lecz nie należy również pozwalać im na niegodziwie bogacenie się poprzez nieuzasadnione podnoszenie cen w czasie konfliktu⁶³.

Autorka podaje szczegółowe instrukcje odnośnie do tego, jak zadbać o transport prowiantu i ekwipunku. Na lądzie wyznaczeni rycerze muszą pilnować dróg: w tym celu jeden dowódca ma mieć stu jeźdźców w ciężkiej zbroi, stu łuczników i dwustu włóczników, ponadto sto dużych tarcz i 10 dział wraz z prochem. Przy dostarczeniu ekwipunku drogą wodną jeden doświadczony rycerz, dyspo-

⁵⁹ *The Book of Deeds...*, s. 24.

⁶⁰ *The Book of Deeds...*, *Introduction*, s. 4.

⁶¹ *The Book of Deeds...* s. 20–21.

⁶² *The Book of Deeds...* s. 117.

⁶³ *The Book of Deeds...* s. 125–126.

nujący 100 jeźdźcami i 100 łucznikami, poprowadzi statki załadowane machinami miotającymi kamienie, dużymi działami i inną artylerią. Do pilnowania dostaw żywności potrzebny jest inny doświadczony rycerz, mający do dyspozycji 200 jeźdźców w ciężkiej zbroi, 100 łuczników i 100 kuszników; ma on zadbąć też o to, by kupcom godziwie płacono i ich nie okradano⁶⁴.

Pomimo ogromnych zmian spowodowanych upowszechnieniem prochu strzelniczego i postępowaniem w rozwoju broni artyleryjskiej, Wegecjusz i Witruwiusz (rzymski architekt i inżynier wojenny z I w. przed Chr.) w dalszym ciągu stanowili podstawowe źródło wiedzy w dziedzinie artylerii⁶⁵. W pierwszej połowie XIV w. wśród broni używanej podczas oblężeń pojawiła się różnego rodzaju artyleria ogniowa. Nie oznaczało to jednak, że nowa broń od razu zastąpiła starsze, sprawdzone maszyny – były one w ciągłym użytku.

Christine, omawiając rozwój artylerii, również opiera się głównie na Wegecjuszu i wymienia tradycyjne maszyny oblężnicze, takie jak taran, trebusz, katarpulta, sambuca (w przypadku oblężenia i/lub bitwy na morzu), ruchoma wieża, czy też sprzęty obronne, jak np. pluteja (chroniąca przed pociskami ruchoma tarcza na kołach, często wyposażona w otwory strzelnicze⁶⁶), ale dodaje do tego nowsze wynalazki, podziwiając ich skuteczność: „Potęga prochu sprawia, że duże kamienie mogą być wystrzelone z tak ogromną mocą, że rujnują wieże, mury, domy, dachy i wszystko, w co uderzą”⁶⁷. Pojawiają się działa dużego kalibru (np. bombardy) i pomniejsze, jak ribaudequin (niewielkie wielolufowe działo, o którym wzmianki jako broni artyleryjskiej pojawiają się w XIV w., „przodek” broni maszynowej), oraz nowy rodzaj amunicji: *peletteto* (pociski z ołowiu, w odróżnieniu od tych wcześniejszych z kamienia)⁶⁸.

Autorka wymienia sprzęty i materiały potrzebne do oblężenia. Przykładowo: gdy chodzi o silnie umocniony obiekt na brzegu rzeki, do oblężenia niezbędne są 4 nowe trebusze, „cztery duże działa do oblężenia umocnionej twierdzy: jedno zwane Garite, drugie Rose, kolejne Seneca i jeszcze inne Maye⁶⁹, z których pierwsze może wystrzelić pociski wagą ok. 500 funtów, drugie ok. 300 i pozostałe dwa – 200” (co odpowiada 225, 135 i 90 kg). Następnie wymienia jeszcze 2 działa – Montfort (300-funtowe pociski), „zdaniem ekspertów, najlepsze z nich wszystkich”, i mosiężne działo Artique (100-funtowe pociski), a do tego 20 zwykłych dział, gdzie amunicję stanowiły kamienne pociski i lane kule ołowiane (od 100 do 120 funtów)⁷⁰. Do każdej maszyny przewidziane są 2 osoby obsługi oraz drewniana tarcza do ochrony. Dalsze informacje są jeszcze bardziej szcze-

⁶⁴ *The Book of Deeds...*, s. 125.

⁶⁵ P. Purton, *A History of the Late Medieval Siege 1200–1500*, Woodbridge 2010, s. 273.

⁶⁶ Podaje następujące wymiary takiej tarczy: 10–12 stóp szerokości, 30 stóp długości, grubość na szerokość dłoni – *The Book of Deeds...*, s. 119.

⁶⁷ *The Book of Deeds...*, s. 127.

⁶⁸ Zob. Ch.C. Willard, *Christine de Pizan on the Art of Warfare*, s. 13.

⁶⁹ Nadawanie armatom imion było w tamtych czasach powszechne, zarówno w przypadku tych miotających kamienie, jak i tych, gdzie do wystrzeliwania pocisku używano prochu. Zob. H. Nicholson, *Medieval Warfare. Theory and Practice of War in Europe 300–1500*, London 2003, s. 88.

⁷⁰ *The Book of Deeds...*, s. 118.

głowe: należy mieć do dyspozycji 3 kowali, 2 garbarzy, 1300 tarcz, 200 latarni oraz 30 latarni wysokich na 16 stóp (ok. 5 m), a do palenia w nich 27 tys. sznurów pokrytych smołą, 400 toporów bojowych, 400 łopat, haki, 1500 wiader, 2 wozy z drewnem, 6 tys. funtów ołowiu na pociski, 400 kamieni do trebuszy, 200 worków węgla drzewnego itp.⁷¹. Trebusze są tu wymienione obok nowoczesnych dział jako bardzo istotne w prowadzeniu udanego oblężenia, jednak już 20 lat później bombardy całkowicie zastąpiły maszyny miotające kamienie⁷².

Jak wcześniej nadmieniono, rozpowszechnienie się prochu w XIV-wiecznej Europie zrewolucjonizowało działania wojenne. Ewolucja artylerii dokonywała się stopniowo: po raz pierwszy dział użyto w bitwie pod Crécy w 1346 r., jednak w roku 1410 nie grały one głównej roli (po części dlatego, że ze względu na ich rozmiary i masę transport ich nastęczał szereg trudności) i nadal funkcjonowały obok tradycyjnych machin miotających. Ph. Contamine, pisząc o szczególnie szybkim upowszechnianiu się francuskiej artylerii królewskiej w latach 1390–1400, powołuje się na sporządzoną przez Christine listę rzeczy niezbędnych dla wielkiego oblężenia, w tym 8 trebuszy dwóch rodzajów, 128 dział i 30 tys. funtów prochu (ok. 13 600 kg). Istotnie, w 1406 r. podczas oblężenia Calais Francuzi dysponowali 20 tys. funtów prochu⁷³.

Rozważając kwestię stosowania podstępu jako zabiegu taktycznego, Christine dochodzi do wniosku, że jest to dopuszczalne pod warunkiem, gdy przyczyna jest słuszna. Na poparcie tego twierdzenia odwołuje się do tekstu biblijnego: w Księdze Jozuego (Joz 8,2nn) Bóg poleca Izraelitom wykorzystanie podstępu. Płyną stąd dwa wnioski: Bóg jest „panem wojny” i podstępny jest dozwolony⁷⁴. Można zatem stosować różne fortele, ale z zachowaniem wyjątków: nie wolno na przykład złamać danego słowa, nawet wobec przeciwnika. Nie wolno też zapewnić wroga o bezpieczeństwie spotkania, a potem zabić wysłannika przeciwników⁷⁵. Z drugiej strony, jeśli druga strona konfliktu nie przestrzega przyjętych wspólnie ustaleń, tracą one moc wiążącą⁷⁶.

Wykorzystując bogaty materiał starożytny, Christine przytacza przykłady podstępów, których używano w walkach. Np. Scypion Afrykańczyk, wódz wielkiego wojska rzymskiego, wysłał do Syfaksa, króla Numidyjczyków, jednego ze swoich dostojników, a wraz z nim swoich najlepszych zwiadowców przebranych za jego służbę, którzy (bacznie obserwując wszystkie szczegóły dotyczące rozmiarów, rozmieszczenia i zasobów wojska nieprzyjaciela) poinformowali po powrocie o wszystkim swego dowódcę. Zarazem też sprytnie roznieścili w obozie króla suche gałęzie, które umożliwiły wzniesienie pożaru. Dzięki tym zabie-

⁷¹ *The Book of Deeds...*, 122–123.

⁷² Por. G. Parker, *Warfare. The Triumph of the West*, Cambridge 1995, s. 102.

⁷³ Ph. Contamine, *Guerre, état et société à la fin de moyen âge: études sur les armées des rois de France, 1337–1494*, Paris 1972, s. 229 n.

⁷⁴ „Pismo święte mówi, że Bóg jest panem i zarządcą wojsk i walk, które, prowadzone w słusznej sprawie, nie są niczym innym jak właściwym wymiarem sprawiedliwości, w celu przywrócenia prawa tam gdzie należy”. *The Book of Deeds...*, s. 14.

⁷⁵ *The Book of Deeds...*, s. 163.

⁷⁶ *The Book of Deeds...*, s. 192.

gom Syfaks poniósł druzgocącą porażkę⁷⁷. Drugi przytoczony przykład dotyczy Sertoriusza, dowódcy rzymskiego legionu. Gdy, atakowany przez nieprzyjaciół, miał on przepłynąć się przez rzekę, zatrzymał się na jej brzegu i rozbił tam obóz w kształcie wielkiego półkola, a następnie podpalił go, co powstrzymało przesładowców i umożliwiło przepływ⁷⁸. Kolejny przykład dotyczył Dionizjosa, tyrana Syrakuz. Ów, widząc nadciągających Kartagińczyków, zastosował następujący podstęp: rozkazał swoim ludziom sukcesywnie opuszczać bronione przez nich twierdze i zmierzać do Syrakuz. Zebrało się tam ogromne wojsko, podczas gdy Kartagińczycy (myśląc, że zajęli wszystkie strategicznie ważne pozycje) dotarli tam w uszczuplonej liczbie, gdyż w każdej zajętej twierdzy pozostawała część żołnierzy, którzy zginęli później z głodu, zaś wojsko Kartagińczyków zostało pokonane⁷⁹.

Inne przykłady podstępów wojskowych: gdy z wojsk Hannibala zbiegła część Karpetanów, Hannibal rozesłał pogłoski, że to on sam ich zwolnił, by wydarzenie to nie miało negatywnego wpływu na morale pozostałych. Podobnie sprytnie postąpił z dezertkami Lukullus: gdy chcieli przejść na stronę nieprzyjaciela, udał, że są na pierwszej linii ataku, nadciągając bezpośrednio za nimi i sprawiając, że musieli walczyć z tymi, do których chcieli dołączyć⁸⁰.

Części III i IV *Księgi* poświęcone są prawu wojennemu, gdzie m. in. poruszone są tematy żołdu, okupu, traktowania jeńców i ludności cywilnej, a nawet kwestia zwrotu pożyczonej zbroi. Da się tu dostrzec oryginalność kompozycji: dobór i rearanżacja materiału zapożyczonego z Bouveta, uchodzącego za niepodważalny autorytet w tej dziedzinie, mają na celu przedstawienie treści w czytelnej postaci pytań i odpowiedzi. Materiał jest lepiej uporządkowany i bardziej przystępny w lekturze, z kolei autorka pamięta o tym, że wielu jej czytelników nie miało możliwości bezpośredniego zapoznania się z Bouvetem. Jakkolwiek nie powołuje się wprost na jego dzieło, wiadomo, że to on jest „mądrym starcem”, z którym prowadzi dialog. Przedstawienie wybranych treści przybiera formę relacji snu, w którym Bouvet – niewymieniony z imienia „Mistrz” – pojawia się i oświadcza, że przybywa ofiarować pomoc w pisaniu, zachęcając ją do zerwania owocu z jego drzewa, co jawi się jako ewidentne nawiązanie do *L'arbre de batailles*.

Myśl przewodnią Christine można ująć następująco: wszystkich walczących (oczywiście w przypadku jedynie dopuszczalnej wojny sprawiedliwej) muszą obowiązywać określone powszechnie przyjęte zasady postępowania. Pojawia się tu kwestia praw społeczności militarnej i odpowiedzialności na niej spoczywającej. W tym kontekście poruszona zostaje kwestia najemników. Autorka zauważa, że potencjalnie narażeni są oni na niebezpieczeństwo utraty zbawienia, o ile walczą po niewłaściwej stronie, czyli w wojnie niesprawiedliwej, wszczętej

⁷⁷ *The Book of Deeds...*, s. 82.

⁷⁸ *The Book of Deeds...*, s. 83.

⁷⁹ *The Book of Deeds...*, s. 85.

⁸⁰ *The Book of Deeds...*, s. 89.

przez kogoś nieupoważnionego. Wprowadzona przez Christine subtelna innowacja względem wcześniejszych rozważań na ten temat polega na stwierdzeniu, że każdy musi znać powód wojny, żeby we własnym sumieniu osądzić jej słuszność. Fakt, że najemnicy walczą dla pieniędzy, a nie dlatego, że są przekonani o słuszności wojny, w której biorą udział, jeszcze pogarsza ich moralną sytuację⁸¹. Nie zmienia to jednak faktu, że powinni otrzymywać godziwe wynagrodzenie.

Autorka wypowiada się ponadto w obronie ludności cywilnej: zwykli ludzie, wyrobnicy i chłopi, a w szczególności dzieci, kobiety i starcy, nie powinni cierpieć z powodu wojny, w której nie biorą udziału. Ci, którzy nie uczestniczą w działaniach militarnych, mają zostać ukarani jedynie w przypadku otwartego i czynnego wspierania przeciwnika⁸². Płądrowanie jest złe i nie godzi się go dopuszczać; należy oszczędzić zwykłych ludzi na tyle, na ile to możliwe. Ponieważ najazdy łupieskie stanowiły ogromny problem, Christine proponuje rozwiązanie natury finansowej: żołnierze powinni otrzymywać regularne i godziwe wynagrodzenie, wtedy nie będą musieli uciekać się do grabieży⁸³. Żołnierze nie mogą się zachowywać jak wilki, które nie zadowolają się zabiciem jednej owcy, ale, chociaż nie ma takiej potrzeby, w ferworze muszą zabić całe stado. Pisarka piętnuje też naruszanie podstawowych zasad (np. sytuacji, gdy listy żelazne niekoniecznie stanowiły gwarancję bezpieczeństwa) i ubolewa nad tym, że jest gorzej niż było dawniej. Upadek obyczajów polega m. in. na tym, że to, co kiedyś było postrzegane jako oszustwo i niehonorowe postępowanie, obecnie uchodzi za spryt i wyrafinowanie⁸⁴.

Podobnie jak Giovanni Legnano i Honoré Bouvet, Christine de Pizan stwierdza, że o ile prawo pozwalało starożytnym na zabijanie jeńców, sprzedawanie ich do niewoli lub traktowanie jak niewolników, to oparte na litości i miłosierdziu prawo chrześcijańskie nie pochwała takiego postępowania, przeciwnie: stanowczo je potępia⁸⁵. Wtrącenie jeńca do więzienia i torturowanie go w celu wymuszenia okupu „czyni chrześcijanina gorszym od Żyda”⁸⁶. Co więcej, oprócz zachowania jeńca przy życiu, ten, kto go pojmał, ma obowiązek jego obrony przed każdym, kto chciałby wyrządzić mu krzywdę.

Zabierając głos w sprawie wykupu jeńca z niewoli, autorka uznaje zwyczaj wojenny pozwalający na pobranie okupu, ale zastrzega, że wysokość okupu nie może zbyt obciążać jeńca i jego rodziny, ponieważ „jest to wbrew sumieniu i wszystkim zwyczajom wojennym, aby rycerz po zapłaceniu okupu zamienił się

⁸¹ *The Book of Deeds...*, s. 153.

⁸² *The Book of Deeds...*, s. 166. Jest to protest wobec tzw. *chevauchées* – popularnej w tym okresie taktyki wojennej, polegającej na najazdach, które miały na celu niszczenie i plądrowanie wsi i miast, fatalne w skutkach przede wszystkim dla ludności cywilnej.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ *The Book of Deeds...*, s. 189. Zob. D. Whetham, *Just Wars and Moral Victories...*, s. 67.

⁸⁵ *The Book of Deeds...*, s. 169.

⁸⁶ *The Book of Deeds...*, s. 170. W tym kontekście pojawia się ostrzeżenie natury moralnej: ktokolwiek by w taki sposób zdobył jakieś zyski materialne, powinien być świadom wielkiej niegodziwości swego czynu i pozyskane dobra zwrócić, gdyż w przeciwnym razie będą one przyczyną jego potępienia (konsekwencje religijne).

w żebraka”⁸⁷. Przytacza ponadto przykład, że w myśl obowiązującego we Włoszech zwyczaju, jeniec wojenny traci przeważnie tylko swoje wierzchowce i ekwipunek, nie musi natomiast sprzedawać ziemi i majątku dla zapłacenia wymaganego okupu. Prawo naturalne przewyższa w jej ujęciu prawo wojenne: ludzkie traktowanie przeciwnika ma pierwszeństwo⁸⁸.

Warto przytoczyć jeszcze przykład określenia przez Christine norm regulujących zachowanie wobec jeńców i samych jeńców. Dotyczy on kwestii czy dla jeńca, który złożył przysięgę, ucieczka z niewoli jest moralnie dozwolona, czy powinien raczej pozostać, a nawet w niej umrzeć. Autorka stwierdza, że chociaż krzywoprzysięstwo jest ciężkim wykroczeniem, w tym przypadku tradycyjnie obowiązujące w tym zakresie przepisy religijno-prawne nie mają zastosowania, gdyż przysięga została złożona w kontekście aktu przemocy i w obawie o życie, a zatem wymuszona, i jako taka traci swą ważność. Z drugiej strony jeniec powinien uczynić wszystko dla pozyskania i zapłacenia okupu i spełnić swoje zobowiązanie⁸⁹.

Rzeczywistość Wojny Stuletniej (częste okrucieństwa, w tym wobec jeńców i ludności cywilnej, ciągłe walki i porażki, długotrwałość konfliktu) spowodowała, że francuscy intelektualiści, w tym Honoré Bouvet, Christine de Pizan i Alain Chartier⁹⁰, zaangażowali się w debatę na temat powodów i sposobów prowadzenia konfliktów zbrojnych, roztrząsali kwestie wojny sprawiedliwej, etosu rycerskiego i zasad honorowego i prawego postępowania oraz kwestionowali moralność działań wojennych⁹¹. Wojna posłużyła zatem jako swoisty katalizator dla opracowania i kodyfikacji etyczno-prawnych norm określających zasady postępowania w trakcie działań militarnych⁹².

Fakt, że dzieło Christine traktować można jak kompilację pism kilku autorów, nie pozbawia go oryginalności. W średniowieczu zresztą inaczej niż dziś rozumiano pojęcie oryginalności, tj. nie uprzywilejowało ono aspektu innowacyjności. Dzieło bohaterki artykułu odznacza się skrupulatnym i wnikliwym podejściem do tematu, na co niemały wpływ miała wyjątkowa sytuacja autorki pod względem dostępu do źródeł, zarówno pisanych (biblioteka królewska) jak i niepisanych (w postaci specjalistów, od których czerpała aktualne informacje, np. na temat uzbrojenia). Korzystała z prac autorów starożytnych i sobie współczesnych w celu stworzenia obszernego kompendium na temat prowadzenia działań wojennych, które miało służyć edukacji młodych rycerzy i żołnierzy. Było to swoiste *novum*: idea konieczności kształcenia wojskowych wcale nie

⁸⁷ *The Book of Deeds...*, s. 170.

⁸⁸ *The Book of Deeds...*, s. 174.

⁸⁹ *The Book of Deeds...*, s. 182–183. Na ten temat zob. A. Niewiński, *Jeniectwo wojenne w późnym średniowieczu. Studia nad problematyką zjawiska w Polsce w kontekście zachodnioeuropejskim*, Lublin 2015, s. 183n.

⁹⁰ Francuski duchowny, poeta, dyplomata i autor dzieł politycznych, żył w latach 1385–1430.

⁹¹ J. Bellis, *The Reader Myghte Lamente: The Sieges of Calais (1346) and Rouen (1418) in Chronicle, Poem and Play*, w: *War and Literature*, (eds.) L. Ashe and I. Patterson, Cambridge 2014, s. 87.

⁹² M. Keen, *The Laws of War*, s. 4.

była w tamtych czasach popularna. Niewątpliwą zaletą od strony praktycznej był wybór języka narracji – stał się nim używany powszechnie francuski, a nie łacina. Troska o prosty zrozumiały język i przystępność wykładu wynika z tego, że adresatami dzieła byli praktykujący wojskowi, a nie uczeni teoretycy, dobrze obeznani z zawiłościami debat akademickich.

O popularności jej dzieła w znacznej mierze decydowała jego wszechstronność – Christine poruszyła wszelkie możliwe zagadnienia związane z prowadzeniem wojny. Akcent położony został na konkretne wskazówki praktyczne dla wszystkich zawodowo zaangażowanych w działania militarne, w tym zwykłych żołnierzy, którzy wykonują swoją powinność. Zasadniczą grupę adresatów stanowili jednak rycerze (głównie niższa szlachta) i dowódcy, którym zależało na jak najlepszej organizacji i skutecznej walce. Do ich obowiązków należała rekrutacja i opłacanie najemników, jak również narzucenie działaniom wojennym jakichś ograniczeń natury moralnej (stąd m.in. kwestie związane z braniem do niewoli, traktowaniem i wykupem jeńców).

BIBLIOGRAFIA

- Christine de Pizan, *The Book of Deeds and Arms and of Chivalry*, trans. by Sumner Willard and ed. by Charity Cannon Willard, Pennsylvania 1999.
- Cyceron Marek Tulliusz, *O państwie*, w: Tenże, *O państwie. O prawach*, przeł. Iwona Żółtowska, Kęty 1999.
- Giovanni da Legnano, Tractatus de bello, de represaliis et de duello*, (ed.) Thomas Erskine Holland, Washington 1917.
- Reclaiming Rhetorica: Women in the Rhetorical Tradition*, (ed.) Andrea A. Lunsford, Pittsburgh 1995.
- Św. Augustyn, *Dialogi i pisma filozoficzne*, t. IV, *O naturze dobra*, Warszawa 1954.
- Bellis Joanna, *The Reader Myghte Lamente: The Sieges of Calais (1346) and Rouen (1418) in Chronicle, Poem and Play*, w: *War and Literature*, (eds.) Laura Ashe and Ian Patterson, Cambridge 2014, s. 84–106.
- Blumenfeld-Kosinski Renate, *Introduction*, w: *The Selected Writings of Christine de Pizan. New Translations, Criticism*, (ed.) Renate Blumenfeld-Kosinski, trans. Renate Blumenfeld-Kosinski and Kevin Brownlee, New York 1997.
- Blumenfeld-Kosinski Renate, *Christine de Pizan and the Political Life in Late Medieval France*, w: *Christine de Pizan: A Casebook*, (eds.) Barbara K. Altmann and Deborah L. McGrady, New York and London 2003, s. 9–24.
- Bossy Michel-André, *Arms and the Bride. Christine de Pizan's Military Treatise as a Wedding Gift for Margaret d'Anjou*, w: *Christine de Pizan and the Categories of Difference*, (ed.) Marilyn Desmond, Minneapolis 1998, s. 236–256.
- Breckenridge Martha, *Christine de Pizan's "Livre d'Epitre d'Othea a Hector" at the Intersection of Image and Text*, Ann Arbor 2009.
- Contamine Philippe, *Guerre, etat et societe a la fin de moyen age: etudes sur les armies des rois de France, 1337–1494*, Paris, 1972.
- Contamine Philippe, *Wojna w średniowieczu*, Warszawa 1999.
- Dronke Peter, *Women Writers of the Middle Ages. A Critical Study of Texts from Perpetua. (t203) to Marguerite Porete (t1310)*, Cambridge 1984.

- Hauser Beatrice, *The Evolution of Strategy: Thinking War from Antiquity to the Present*, Cambridge 2010.
- Keen Maurice, *The Laws of War in the Late Middle Ages*, London 1965.
- Larrington Carlyne, *Women and Writing in Medieval Europe: A Source Book*, London and New York 1995.
- Le Saux Françoise, *War and Knighthood in Christine de Pizan's „Livre des fait d'armes et de chevalerie”*, w: *Writing War: Medieval Literary Responses to Warfare*, (eds.) Françoise Le Saux, Corinne Saunders and Neil Thomas, Woodbridge 2004, s. 93–105.
- Meron Theodor, *War Crimes Law Comes of Age: Essays*, Oxford 1998.
- Nicholson Helen, *Medieval Warfare. Theory and Practice of War in Europe 300–1500*, London 2003.
- Parker Geoffrey, *Warfare. The Triumph of the West*, Cambridge 1995.
- Posturzyńska Małgorzata, *Christine de Pizan – pisarka przełomu epok*, w: *Dawne literatury romańskie*, pod red. Macieja Abramowicza, Pawła Matyaszewskiego, Lublin 2002, s. 81–88.
- Purton Peter, *A History of the Late Medieval Siege 1200–1500*, Woodbridge 2010.
- Sadlack, Erin Anne „In writing it may be spoke”: *The Politics of Women's Letter-Writing, 1377–1603*, Diss. University of Maryland, 2005.
- Strickland Matthew, *War and Chivalry. The Conduct and Perception of War In England and Normandy 1066–1217*, Cambridge 1996.
- Strzelczyk Jerzy, *Krystyna de Pizan. O sztuce wojennej*, [w:] „Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne...”. *Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin prof. Karolowi Olejnikowi*, pod red. Zbigniewa Pilarczyka, Macieja Franza, Toruń 2008, s. 116–128.
- Watt Diane, *Medieval Women's Writing: Works by and for Women in England, 1100–1500*, Cambridge 2007.
- Whetham David, *Just Wars and Moral Victories: Surprise, Deception and the Normative Framework of European War in the Later Middle Ages*, Leiden 2009.
- Willard Charity Cannon, *Christine de Pizan: Her Life and Works*, New York 1984.
- Willard Charity Cannon, *Pilfering Vegetius? Cristine de Pizan's faits d'Armes et de chevalerie*, w: *Women, the Book and the Worldly*, (ed.) Lesley Smith, Jane H.M. Taylor, t. II, Cambridge 1995, s. 31–37.
- Willard Charity Cannon, *Christine de Pizan on the Art of Warfare*, w: *Christine de Pizan and the Categories of Difference*, (ed.) Marilyn Desmond, Minneapolis–London 1998, s. 3–15.
- Wrześniak Małgorzata, *Miasto Dam Christine de Pizan*, „Saeculum Christianum”, 2009, nr 2, s. 33–50.

CHRISTINE DE PIZAN – THE BOOK OF DEEDS OF ARMS AND OF CHIVALRY

Abstract. The article's aim is to present life and work of Christie de Pisan (1364– ca. 1430) who was a prominent French writer of Italian origins. The paper includes a short overview of literary achievements and proves her versatility of interests and multifacetedness of subjects discussed. The article encompasses the analysis of *Le Livre des fais d'armes et de chevalerie*, which is a collection of thoughts on the topic of war, the subject which is rarely discussed by women in the Middle Ages.

The article reveals intellectual inspirations of the author, which are literary ancient works (of Vegetius, among others) and philosophers that were contemporary to her (Honoré Bouvet). It also shows the way that a personal reflection of Christine is used. The main focus is on the issues that were emphasized in the work *Le Livre des fais d'armes et de chevalerie*. These issues concern:

a precise definition of just war, indication of people responsible for declaring and waging war, authority and commander power, principles of moral participation in a conflict, leading a military conflict (arbitration and ambush), army's equipment, treatment of prisoners of war.

These deliberations present the work of Christine de Pisan as a cohesive ethical concept, grounded in the Biblical and ancient tradition. Moreover, it is a proof of a very good knowledge of the practical (organisational) side of conflicts in the Middle Ages.

Key words: Christine de Pisan, Middle Ages, the War, the Fifteenth Century, Women's Creativity and Literature